

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na wtorek, 2-go sierpnia 1932 r.

## Po odroczeniu konferencji rozbrojeniowej w Genewie

Po pięciu latach przygotowań dla zwołania konferencji rozbrojeniowej i po pięciu miesiącach obrad — konferencja rozbrojeniowa uchwalila znaną już naszym Czytelnikom rezolucję.

Po tylu latach przygotowań — po tylu miesiącach obrad — tylko tyle — —

Pewnie, że to bardzo, bardzo mało. Ale jakżeż to miało być inaczej, skoro z pośród głównych graczy w tej grze genewskiej — każdy chciał co innego.

Każdy woła — „rozbrojenie“, a w głębi duszy myśli o tem, by stan swoich własnych zbrojeń utrzymać na najwyższym poziomie.

Anglja np. domagała się zakazu używania wielkich samolotów bombowych, by ochronić swe miasta od bomb niemieckich itd. Bardzo chętnie godziła się też na wszelkie zmniejszenie armij lądowych, ale przeciwko „poważnemu ograniczeniu zbrojeń morskich — oczywiście bardzo się bronila. Natomiast bardzo chętnie byłaby widziała zakaz budowania i używania łodzi podwodnych, bo ma ciągle w żywej jeszcze pamięci — biedę, jaką miała w czasie wojny światowej z niemieckimi łodziami podwodnymi.

Francja słusznie musiała się bronić przeciwko dalszemu zmniejszeniu swych lądowych sił zbrojnych, mając jako sąsiada odwiecznego podpalacza Europy. Tem bardziej Polska, mająca takich sąsiadów aż dwóch!

Niemcy naturalnie chcieli rozbrojenia wszystkich innych, tylko — sami się rozbroić nie chcą. Rzeczywiście żądali, by im pozwolono się uzbroić na równi z wszystkimi innymi mocarstwami. I zagrozili, chwala Bogu daremnie, że w konferencji nadal udziału brać nie będą, jeżeli im się tego nie pozwoli.

Zaś czerwoni bandyci z Moskwy domagali się doszczętnego rozbrojenia się wszystkich — by im się tem łatwiej udawały komunistyczne przewroty we wszystkich krajach.

W tych warunkach musiał plan kilkumiesięcznych obrad wypaść bardzo okazale.

Copravda nam ta konferencja rozbrojeniowa wogóle nie przedstawiała się — poważnie. Bo jakżeż można było wogóle chcieć poważnie rozprawić z Niemcami i Bolszewikami i poważnie brać to, co oni mówili?

Wszakżeż każdy myślący człowiek zdaje sobie z tego sprawę, że dla jednych i drugich wszelkie umowy, jakieby wogóle podpisali, i tak będą świstkami papieru, które każdej chwili, gdy ich krepować będą — podrą w strzępy. POCO wię-

## Prace rządu nad nowym budżetem

W ministerstwie Skarbu przeprowadzane są już prace wstępne nad układaniem preliminarza budżetowego na rok następny t. j. 1933-1934.

Wysokość wydatków budżetowych rząd określa podobno na 2160 milionów zł. Ma być to suma, poniżej której wydatki zejść nie będą mogły.

Ofiarą „równoważenia“ budżetu mają paść przede wszystkim wydatki, majace bezpośrednio czy

też pośrednio charakter gospodarczy.

Większe dochody „mają“ natomiast dać monopole i przedsiębiorstwa państwowe. Czy natomiast zbiedzone społeczeństwo będzie „mogło dać“ więcej to jest aż nazbyt jasne.

Czy ulegną redukcji „radosne“ wydatki (fundusze dyspozycyjne, reprezentacje, remuneracje itp.) tego naturalnie nikt nie wie.

## Przywódcą chłopów tworzy rząd rumuński

Wskutek uzyskania przez stronnictwo chłopskie przeważającej ilości mandatów przy wyborach do parlamentu rumuńskiego, przywódca tego stronnictwa Maniu zaproszony został przez króla na konferencję, na której król Karol za-

proponował mu objęcie steru rządu.

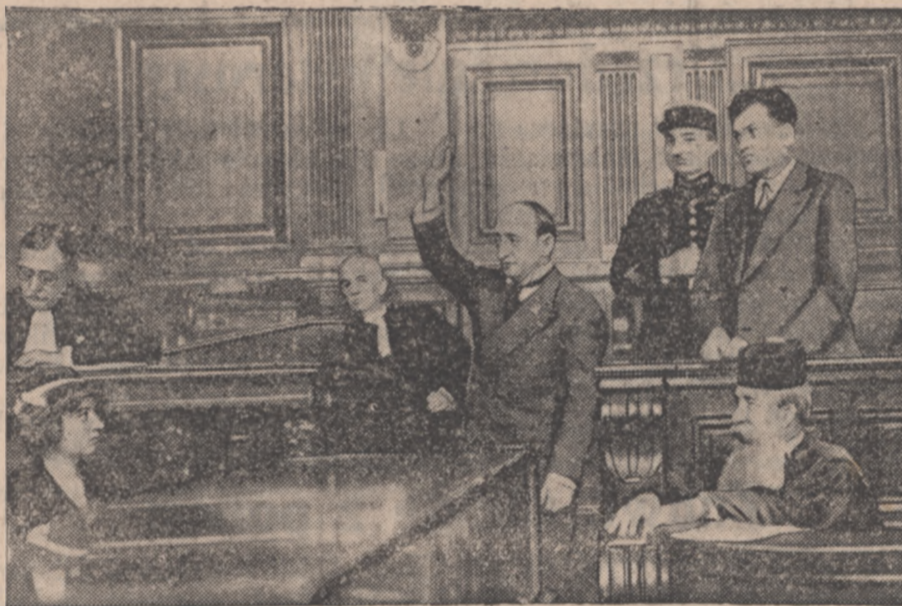
Ze strony stronnictwa chłopskiego czynione są również starania, aby skłonić prezesa Maniu do objęcia steru rządu.

## Konferencja gospodarcza w Lozannie

W czasie między 2 a 5 sierpnia zbierze się druga konferencja w Lozannie, która się zajmie sytuacją

finansową i gospodarczą Europy środkowej i wschodniej.

Na porządku dziennym tej kon-



Na ławie oskarżonych Paweł Gorgulow (stoi), morderca prezydenta Francji Doumer'a, przed nim obrońca Gerand (z brodą) i tłumacz (trzymając rękę wzniesioną do przysięgi).

wogóle z takimi rozprawiać!

Co do samej rezolucji, którą ostatecznie uchwalono 41 głosami, przy 8-miu wstrzymujących się od głosowania — a przeciwko której to rezolucji głosowali dwaj przyjaciele — Niemcy i czerwoni bandyci moskiewscy — to i ta rezolucja mogła być poważną zdobyczą. Bo ona bądź co bądź zakazuje między innymi używania gazów i zarazków chorób zakaźnych — więc mogłaby świat ochronić w czasie wojny przynajmniej od najstraszliwszych potworności.

Mówimy: mogłaby być poważną zdobyczą — tak, gdyby — — gdyby np. ktokolwiek mógł zmusić odwiecznych podpalaczy Euro-

py — i godnych ich przyjaciół, czerwonych katów moskiewskich, którzy przecież solidarnie przeciwko tejże rezolucji głosowali, by się do tej rewolucji zastosowali i wyżej wspomnianych straszliwych środków walki w danym razie nie używali.

Nie zmusiłby ich nikt, choćby nawet odpowiednią umowę, ten świstek papieru podpisali — a temniej, że przeciwko rezolucji głosowali!

Chyba jeden Bóg znowu się z nimi rozprawi — który także w wojnie światowej nowoczesnych Hunów pokonał — choć to oni właśnie zaczęli używać gazów trujących.

ferencji znajduje się sprawa stabilizacji walut w państwach środkowo - europejskich i wschodnio-europejskich, sytuacja finansowa tych państw, polityka celna i kwestja cel ochronnych między państwami środkowo - europejskimi z jednej strony, a między mocarstwami europejskimi z drugiej strony.

Wkońcu omówiona będzie sprawa kredytów rolniczych i sprawa podwyższenia cen zboża.

## Niepokój Rumunji z powodu polsko-sow. paktu o nieagresji

Gazety rumuńskie omawiają obszernie fakt podpisania polsko-sowieckiej umowy o wzajemnym nienapadaniu się, objawiają pewien niepokój z przyczyny zawarcia tej umowy. Zawarcie albowiem umowy o wzajemnym nienapadaniu się między Polską i Sowietami, stwarza pewne niebezpieczeństwo dla Rumunji, ta zaś jest naszą sojuszniczką.

Gazety rumuńskie wyrażają wobec tego nadzieję, że umowa polsko - sowiecka nie będzie zatwierdzona przez Sejm, dopóki nie zostanie zawarta takąż umowa o wzajemnym nienapadaniu się między Rumunją i Sowietami.

## Boliwja i Paragwaj mobilizują się do wojny

Wskutek wszczęcia kroków wojennych między Boliwją i Paragwajem ((Ameryka Połud.), w obu tych republikach ogłoszono powszechną mobilizację.

Cała armja Boliwji skoncentrowana jest na granicy paragwajskiej. Oficjalne wypowiedzenie wojny nastąpić ma w tych dniach.

## Kłopoty z ex-Kaiserem Wilhelmem

W parlamencie holenderskim zgłoszona została interpelacja do holenderskiego ministra spraw wewnętrznych i ministra spraw zagranicznych, zapytująca, jakie ostrożności zostały podjęte z racji wzmoczonej działalności b. cesarza niemieckiego Wilhelma, przebywającego stale w Doorn w Holandji, aby ustrzec Holandję od konfliktu międzynarodowego.

Interpelacji wskazują na ostatnie odwiedziny b. następcy tronu oraz ks. Oskara Pruskiego i wzmoczoną korespondencję, jak również liczne odwiedziny byłych podporóczy tronu niemieckiego w Doorn.

Rząd holenderski nie udzielił jeszcze na tę interpelację odpowiedzi.

## Otwarcie linii kolejowej

Dnia 1-go sierpnia b. r. o godzinie 10,50 nastąpiło uroczyste poświęcenie i otwarcie linii kolejowej Strzebin—Wozniki.

## Rozważmy zimno i spokojnie

Bank polski, jak każdy zreszta bank emisyjny ogłasza co dziesięć dni statystykę ruchu pieniężnego. — Otóż w przeciągu miesiąca czerwca w biuletynach Banku polskiego stale powtarzały się te same objawy: odpływ walut zagranicznych, konieczność dalszej sprzedaży złota ze zapasów banku, zmniejszenie się procentowego pokrycia obiegu banknotów.

Spadek pokrycia banknotów jest już objawem chronicznym. — W przeciągu ostatniego roku budżetowego spadek pokrycia wynosił 174 miliony, czyli że złoto i waluty zagraniczne służące jako podkład naszej waluty uciekało z Banku Polskiego miesięcznie przeciętnie w ilości 14 i pół miliona złotych, a skutkiem tego procent pokrycia naszej waluty spadł z 55 na 43 procent i znajduje się tuż nad granicą ustawowego minimum wynoszącego 40 procent obiegu waluty.

Jeżeli dla dokładnego poznania naszych stosunków finansowych przeprowadzimy porównanie z innymi państwami, to przekonamy się, że właściwie nie powinno być u nas większej podstawy do obaw, gdyż wiele państw środkowej Europy znajdujących się w podobnym do nas położeniu, a nawet posiada dwa razy większe zadłużenie zagraniczne na głowę jednego mieszkańca niż Polska, a mimo to prowadzą dużo lepiej swe gospodarstwo finansowe aniżeli Polska. Istnieją jednak i takie państwa jak np. Rumunja, Grecja, które przy jeszcze mniejszym zadłużeniu zagranicznym popadły w beznadziejne bankructwo, a waluta grecka załamała się zupełnie.

Miarodajny czynnik polityki finansowej, jakim jest u nas wicepremier Zawadzki, mimo że sam osobiście jest etatysta, a więc zwolennikiem likwidacji gospodarki prywatnej, oświadczył publicznie, że nie dopuści do inflacji, do drukowania pieniędzy bez pokrycia, jak to było przed dziesięciu laty. Oświadczenie takie pochodzące z miarodajnego źródła powinno nas uspokoić, gdyby nie to, że skutki fatalnej gospodarki finansowej bywają stoćroć mocniejsze od ministra skarbu, a nawet od gospodarczych wicepremjera głoszącego przyciskania pasa i zmniejszenia obiegu pieniądza.

W ostatnich dniach społeczeństwo polskie dowiedziało się, że gospodarka pieniężna Banku gospodarstwa krajowego na dalsze pięć lat pozostanie w rękach gen. Góreckiego, który gospodarki państwowej uczył się przez „legońskie fasunki” w armji austriackiej i dał już doskonałe dowody na to, że potrafi setki tysięcy i miliony wyrzucać lekką ręką na różne Touriny



Stanisław Radek min. pofinansowy rządu polskiego w Moskwie, który podpisał pakt polsko-sowiecki o nienapadaniu się.

Cluby, Depeki, i inne towarzystwa wzajemnej adoracji i wesołej zabawy. — Inne działy gospodarstwa państwowego znajdują się w podobnych zupełnie rękach pulk. Koca i wielu innych wojskowych dygnitarzy z II oddziału wywiadowczego, którzy nauczyli się sypać pieniądze z funduszy dyspozycyjnych na wszystkie strony i to bez żadnego rachunku.

Tak jak nie trzeba być przeciwnikiem, by przewidzieć, że pijany człowiek wpadnie do rowu, tak nie trzeba być nawet zbyt przewidującym człowiekiem, aby nabrać przekonania, że dać za gospodarkę państwa pulkownikom w niedługim czasie doprowadzi nas do ruiny.

### AMERYKAESCY WETERANI WOJNY ŚWIATOWEJ NA KAPITOLE.



Byli uczestnicy wojny rozpoczęli ponownie demonstracje, urządzając pochód na Waszyngton. — Na zdjęciu: szturmują do kapitolu — żądając uwzględnienia swych żądań.

## „Urzędowanie” starosty

Tygodnik „Piaś” przytacza następujący obrazek z Małopolski: Z Ludźmierza jechał gospodarz wraz z żoną do młyna. Koło mostu na Rogoźniku między drzewami na zakręcie wyjechało z nadmierną szybkością, bez znaków ostrzegawczych auto. Chłop wyskoczył z wozu, żeby powstrzymać płochniwego konia, koń rzucił się na środek drogi samochód musiał trochę zwolnić biegu.

Chłop ruszył dalej, ogląda się, a za nim biegnie jakiś wojskowy i cywil. Krzyczą: „stój, jak się psia-krew nazywasz?”

Chłop dostał od „wojskowego” w kark, od „cywila” w twarz.

„Wojskowym” jest inspektor straży granicznej Góra, „cywilem” był starosta nowotarski, Mocieł Korniak.

Dziwne to „urzędowanie” miało miejsce na drodze w Rogoźniku.

## Znowu zajście z policja

W lasach państwowych we wsi Cześniewie dokonywano ostatnio ustawicznych kradzieży drzewa.

Ostatnio zjawiała się w Cześniewie policja, aby przeprowadzić rewizję u chłopów, podejrzanych o kradzież. Tlum, liczący około 100 chłopów, sprzeciwił się przeprowadzeniu rewizji i wyparł policjantów z jednego gospodarstwa, gdzie właśnie dokonywano rewizji. —

Chłopi chcieli zaatakować policjantów, ci jednak zagrozili, że będą zmuszeni użyć broni. Wówczas chłopci policjantów otoczyli, nie chcąc wypuścić ich ze wsi.

O zajściach dowiedziała się komenda policji w Kole, skąd wysłano silny oddział posterunkowych, którzy zwolnili uwieczonych. Kilkunastu chłopów aresztowano

## Gminy nie płacą

Jak wiadomo, zaczęto w ubiegłym roku z nakazu rządu wprowadzać w gminach księgi ludności i nowe przepisy meldunkowe. Zarządzenie to przysporzyło gminom wielkich kosztów na zakup specjalnych szaf, ksiąg, druków, a często i na nowe siły kancelaryjne.

Księgi i drukowane formularze zakupywały gminy przezwajnie na kredyt w „Związku pracowników administracji gminnej”. Zadłuże-

nie gmin w Związku wynosi z tego tytułu ponad pół miliona zł. Obecnie gminy nie spłacają tych zobowiązań, gdyż nie mają pieniędzy, a nawet wzbraniają się wystawiać weksle prolongacyjne. Wobec tego „Związek pracowników” zwrócił się do ministerstwa spraw wewnętrznych o interwencję. Ministerstwo wydało okólnik, wzywający gminy do płacenia.

Ale z czego będą płacić?

## Pogłoski o zmianach w rządzie

W gazetach warszawskich pojawiły się znów wiadomości o przygotowywanych się jakoby zmianach w rządzie, których przyczyną mają być coraz silniejsze tarcia w obozie rządowym. Podobno „mężem najbliższej przyszłości ma być p. Władysław Raczkiewicz, marszałek Senatu, który należy w „sancji do typu ludzi, prof. Bartla”.

Oczywiście do wszystkich tych pogłosek nie należy przywiązywać

większej wagi, gdyż nawet gdyby opierały się one na faktach, to ewentualne zmiany w rządzie albo wcale, albo w małym tylko stopniu wpłynęłyby na zmianę obecnego systemu rządzenia.

Tymczasem jedynie zupełna likwidacja tego systemu stworzyłaby podstawy do wydostania się Polski z ciężkiego położenia politycznego i gospodarczego, w jakie została wepchnięta.

## „Armia pracy” w Niemczech

Rząd niemiecki wydał dekret o tworzeniu „oddziałów dobrowolnej pracy”. Do oddziałów tych przyjmowani będą bezrobotni poniżej

lat 25 a czas służby trwać będzie 40 tygodni. Służba ta jest dobrowolna. Oddziały zorganizowane są na sposób wojskowy i wysyłane będą w różne strony kraju dla wykonywania robót publicznych tak na koszt państwa jak samorządów.

Skarb niemiecki przeznaczył na roboty 55 milionów marek (ponad 130 milionów zł.). Już ta suma pozwoli zatrudnić około 200 tysięcy młodych bezrobotnych ludzi do czerwca przyszłego roku. Członkowie oddziałów pracy otrzymują utrzymanie, ubranie i niski żołd.

Oddziały pracy zorganizowane są, jak wspomnieliśmy, na sposób wojskowy. Jest rzeczą niewątpliwą, że rząd niemiecki chce pod tą formą zaprawić młodych ludzi do służby wojskowej; a równocześnie, zamiast wypłacać zadarmo zasiłki dla bezrobotnych, chce wykonać przy pomocy oddziałów pracy cały szereg pożytecznych inwestycji.

### Im więcej redukcji, tym mniej urzędowych bezrobotnych

Jak wykazują urzędowe statystyki w dniu 23 lipca br. zarejestrowanych było 225.153 bezrobotnych, czyli rzekomo o 8,042 bezrobotnych, mniej niż w poprzednim tygodniu.

Ciekawa jest doprawdy ta statystyka. Im więcej kopalń, hut, fabryk i innych przedsiębiorstw przemysłowych jest nieczynnych, tym mniej notuje się bezrobotnych.

Wyciąganie wniosków o stanie nasilenia bezrobocia z urzędowych statystyk zarejestrowanych bezrobotnych w Państwie, Urzędach Pośrednictwa Pracy, nie daje istotnego poglądu na stan bezrobocia. — Dziś moc bezrobotnych nie rejestruje się zupełnie w Państwie, Urzędach Pracy, bo rejestracja taka na nie się im nie przydaje. Ani pracy przez to się nie zdobędzie, a zasiłki z Funduszu Bezrobocia dostaje dziś zaledwie 25 procent bezrobotnych.

Właściwe więc obliczenie stanu bezrobocia można opierać tylko na stanie zatrudnienia w przemyśle, handlu, rzemiośle itd. a nie na nie mówiących rejestracjach w Urzędach Pośr. Pracy. Jak wygląda w rzeczywistości stan zatrudnienia pisaliśmy już o tem.



Krestinskij, zast. komisarza (ministra) spraw zagran., który podpisał pakt ze strony sowieckiej.

## Sytuacja gospodarcza w Polsce

Bank Gospodarstwa Krajowego podaje następującą ocenę sytuacji gospodarczej w Polsce w czerwcu b. r.:

Naogół położenie na rynku pieniężnym w Polsce nie uległo większym zmianom. Przednówkowa ciasnota gotówkowa występowała w dalszym ciągu, gdyż wobec mniej pomyślnego ruchu wkładów instytucje kredytowe nie były skłonne do rozszerzania swej działalności kredytowej. Odpiw wkładów był naogół niewielki, przyczem wkłady oszczędnościowe w niektórych instytucjach jak np. P. K. O. wykazywały wzrost.

Korzystne wiadomości o stanie uprawy zboża wywołały na rynkach światowych i w Polsce silniejszą zniżkę cen. Jednocześnie obniżyły się ceny inwentarza. Warunki zbytu masła mimo zwyczajnego wywozu pozostały niezadawalające, dla jaj natomiast koniunktury wywozowe były korzystne.

### Co to ma znaczyć?

Za „niedobre“ odbycie szarwarku w jednej ze wsi powiatu Suwalskiego starostwo obeszło się z chłopami w sposób następujący:

Przyszła policja do wsi i zabrała z pola od roboty gromadę chłopów, których popędziła do starostwa w Suwałkach. Tam trzymano ich w izbie, nie posiadającej ani jednego stołka, poczem przyszedł lekarz i nie wiadomo w jakim celu przeprowadzał badanie lekarskie każdego z nich. Po badaniu popędzono chłopów półnagich do policji, gdzie każdemu powieszono tablicę i odfotografowano. Następnie wszystkich z powrotem przepędzono do domu.

Wiadomo nam jest, że w urzędach śledczych fotografują z zawieszonymi na nich tabliczkami przestępców, zbrodniarzy, złodziei, morderców, a to w tym celu, by mieć w albumach fotografie tych gagatków.

Na co zaś są potrzebne starostwu fotografie wieśniaków spokojnych, na to trudno odpowiedzieć.

Chyba nie poto, by prowadzić kartotekę ludowców? Boć do Stron, Ludowego należą dziś wszyscy bez wyjątku mieszkańcy wsi.

Rozmiary wytwórczości w przemyśle górniczo - hutniczym wzrosły, zaś stan zatrudnienia przemysłu przetwórczego był nadal niski, gdyż zwykle w tej porze ożywienie w galeziach sezonowych zaznaczyło się tylko w nielicznych działach i przybrało rozmiary bardzo małe, zwłaszcza położenie fabryk metalowo - maszynowych pozostało nadal bardzo trudne.

Zatrudnienie przemysłu włókienniczego osłabło, a obroty zmalały. Wywóz materiałów drzewnych obniżył się, jak również zbył drzewa w kraju wobec słabego ruchu budowlanego nie okazał większej poprawy.

Obroty handlowe z zagranicą obniżyły się znacznie, a nadwyżka wartości wywozu nad przywozem nieco wzrosła.

## „Tajny Detektyw“ szkołą zbrodni

Niejednokrotnie już poruszaliśmy sprawę zgubnych skutków wychowawczych jakie wywiera na szerokie rzesze dzieci, oraz ludzi o pewnych skłonnościach przestępczych, tygodnik „Tajny Detektyw“ wydawany przez sanacyjnego posła Marjana Dąbrowskiego.

Poniżej podajemy co o tem mówi znawcy lekarze.

W Rybniku został powieszony z wyroku sądu doraźnego potworny zbrodniarz, Józef Gawliczek, który dokonał gwałtu na 7-letniej dziewczynce, a potem ją zamordował. Zbrodniarz zeznał przed sądem, że ulubioną jego lekturą był „Tajny Detektyw“ i że szczególnie podobały mu się szczegółowe opisy wyrafinowanych zbrodni.

Rzeczoznawca dr. Cyran oświadczył przed trybunałem:

„W związku z tą sprawą, jako lekarz, z całą świadomością mojej odpowiedzialności, muszę tutaj powiedzieć, że zbrodnia, któremu ulega oskarżony, nie jest wynikiem dziedziczności. Tego rodzaju zbrodnia powstają pod wpływem jakiegoś bodźca. Bodźcem tym bardzo często jest tego rodzaju prasa, jak „Tajny Detektyw“. Widząc dzieci, czytające „Tajnego Detektywa“, nie mogę opanować, jako lekarz, przerażenia, jakie mnie ogarnia. Najlepszym dowodem skutków, które tego rodzaju lektura wywiera, jest człowiek, którego oglądamy na ławie oskarżonych.“

Nie jest to pierwsza sprawa sądowa, w której pada tytuł „Tajnego Detektywa“. Przed paru tygodniami sąd w Hajnówce rozpatrywał przeciętą sprawę szajki młodocianych przestępców, których lektura „Tajnego Detektywa“ pchnęła do zbrodni..

Wydawca „Tajnego Detektywa“ zbiera plan...

## Ostrzegamy! Niech Pani nie zaniedbuje Szej cery!

Świeża cera jest symbolem młodości. Jeśli Pani zależy na pięknej cerze i młodym wyglądzie, powinna Pani używać mydła Palmolive codziennie rano i wieczorem.



Ponieważ do wyrobu tego mydła użyte zostają słynne oleje kosmetyczne z owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych, mieszane przez naszych fachowców według specjalnej recepty, stanowiącej naszą ścisłą tajemnicę mydło to działa łagodnie i naturalnie, i zachowuje delikatność i miękkość skóry. Obfita, gęsta piana uwalnia pory od wszelkich nieczystości, nie wywołuje przytem najmniejszego podrażnienia skóry, — nie można się więc dziwić, że mydło to cieszy się powszechnym uznaniem również jako mydło do kąpieli.

Piękne kobiety całego świata używają codziennie regularnie mydła Palmolive, by zachować świeżą i delikatną cerę i jędrne, piękne ciało.



**MYDŁO PALMOLIVE**

JERZY SZABLICA.

50

## „Miasto zbrodni“

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

Starke ulotnił się, a Hurley wyciągnął z kieszeni notes i nakreślił kilka wierszy na kartce. Właśnie gdy był gotów, O'Connor ukonczył rozmowę i wrócił do pokoju, w którym był Hurley.

— Dostałem połączenie, — oznajmił. — Za godzinę przyjedzie policja.

— W piwnicy był jakiś rumor, — rzekł Hurley. — Pan Blind poszedł zobaczyć, co się tam dzieje.

— Chyba nie zrzucili wieżów, — zaniepokoił się O'Connor. — Muszę się przekonać...

I nie czekając na Hurley'a, pobiegł do kuchni.

Ale „Blinda“ nie było w piwnicy. Więźniowie z trudem tylko mogli poruszać związanymi członkami. O'Connor uważnie zbadał więzy, i

wyszedł z powrotem do kuchni. Była pusta...

— Co to ma znaczyć? — mruknął.

Wietrzyk przez otwarte okno przyniósł stłumiony odległością szum motoru. O'Connor pobiegł do sąsiedniego pokoju i wychylił się z okna. W odległości dwustu jardów zamknięty samochód pisał się pod górę. Tabliczka owinięta była szmatą.

— Uciekli! Co to ma znaczyć?... — mruknął O'Connor poraz drugi.

Gdy zamyślony wrócił do kuchni, ujrzał na stole zapisaną kartkę. O'Connor czytał:

„Nie powiedziałem panu naszych prawdziwych nazwisk. Proszę mi wierzyć, że kierowały mną ważne powody. Nie możemy świadczyć w tej sprawie. Powiedział pan, że chciałby się pan nam odwdziaczyć. Proszę nie szukać nas i zapomnieć jak wyglądamy, a będziemy skwitowani.“

Drake.<sup>9</sup>

O'Connor zmiał kartkę w ręce, potem wyciągnął portfel, ale po chwili namysłu schował go z powrotem, zapalił zapalną i przytknął ją do kartki.

Uczucie lojalności i wdzięczności nie było obce temu służbiście.

VI.

ANNA.

Cline widział potrzebę wytłumaczenia się.

— Ma pani potężnych wrogów — rzekł cicho. — Jestem bezsilny wobec nich. Muszę to uczynić... Jest mi doprawdy przykro...

Było to widoczne. Zrozumiała, że byłoby daremne prosić go. Cline bynajmniej nie był bohaterem i drżał na samą myśl o konsekwencjach, jakie mogłoby mieć sprzeciwienie się żądaniu groźnej szajki. Wstała jak manekin i skierowała się ku drzwiom.

— Halo, panno Mal... Należy się pani zapłata za ten tydzień. Oto zlecenie do kasy. I proszę nie mieć żalu do mnie...

Uśmiechnęła się smutno i przyjęła jego dłoń. Dopiero w kasie rzuciła okiem na papier. Widniała na nim kwota, znacznie wyższa od tej, jaka się jej należała. Pomyślała, że Cline jednak ma serce, co prawda — zajęcze.

Nie miała potrzeby się spieszyć, więc udała się pieszo do domu... Idąc, rozmyślała. Miała pieniądze na zapłacenie zaległego komornego. Zostanie jej nawet mała reszta. Przy oszczędnym życiu wystarczy pewnie na dwa tygodnie. Ale co dalej? Czy i gdzie znajdzie znowu pracę? A jeżeli znajdzie, czy zdoła to ukryć przed prześladowcą? Była pewna, że nie zdoła. Wszak była tak ostrożną, zmieniała mieszkanie, umyślnie przesiadała się kilka razy, jadąc do biura, a jednak Lensfield wysledził, że pracuje u Cline. To już trzeci raz w dwóch miesiącach. Nie, nie ukryje się przed tym lotrem...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Przerażająca katastrofa morska

Marynarka wojenna Rzeszy niemieckiej okryta została żałobą. Przed kilku dniami zatonął w pobliżu okrętu-laterni morskiej Fehmarn na Baltyku, statek szkolny marynarki niemieckiej.

„Niobe“ wraz z 69 kadetami.

Katastrofa nastąpiła nieoczekiwanie w chwili, gdy większość załogi znajdowała się pod pokładem. Ze 109 osób uratowano 40 wraz z kapitanem Feliksem Lucknerem, jego zastępcą porucznikiem marynarki Rufusem i drugim oficerem pokładowym Lottem. Okręt zatonął wskutek uderzenia olbrzymiej trąby morskiej, która zmiotła z pokładu wszystkie znajdujące się tam osoby, oraz przewróciła okręt.

Według relacji kapitana okrętu „Therese M. M. Rusz“, zauważył on około godz. 2.30 „Niobe“ w odległości 1800 m. W pewnej chwili na horyzoncie pojawiła się czarna chmura.

Burzy jeszcze nie było. O tym czasie zauważył również kapitan olbrzymia powietrzna „DOX“, który szybował do brzegu. Pole widzenia było dalekie. „Niobe“ szła

pod pełnymi masztami.

Na widok „Therese M. M. Rusz“ z „Nioby“ poczęto dawać sygnały: „Skąd jedziecie?“ Dalszych sygnałów kapitan nie widział, gdyż zerwał się gwałtowny wicher o szybkości 9 m na sekundę, który potężnie

uderzył w ożaglowanie „Niobe“.

Statek szkolny zaraz po pierwszym uderzeniu przechylił się na bok i

począł tonać.

Od chwili przewrócenia się do zniknięcia statku pod wodą upłynęły zaledwie

2—3 minuty.

„Therese M. M. Rusz“ pełną parą ruszyła na miejsce katastrofy, przygotowując po drodze łódzie ratunkowe. W akcji ratowniczej wzięła udział cała załoga, tak, że na okrecie pozostał

jedynie kucharz i kapitan.

Kpt. Miller krążył około 20 minut na miejscu katastrofy, zbierając kadetów i marynarzy. Udało mu się wyciągnąć 40-tu. Niemal wszyscy mieli pozakładane kamizelki korkowe, inni znów trzymali się pływających po wodzie przedmiotów.

Według kp. Millera „Niobe“ dlatego poszła na dno, że otwory pokładowe były pootwierane, gdyż nikt nie spodziewał się trąby morskiej, jakkolwiek barometr spadał. Okręt „Niobe“ został położony na boku i około dwu minut pęd wiatru utrzymywał go w tej pozycji.

Jak się okazuje, zdołano uratować tylko tych, którzy znajdowali się na pokładzie. Pozostali kadeci zgromadzeni byli pod pokładem, gdzie odbywał się wykład teoretyczny. Luki pokładowe były otwarte, tak, że w chwili przewrócenia się statku woda wdarła się ukami do wnętrza.

odecinając drogę ratunku.

kadetom i powodując natychmiastowe zanurzenie się statku.

Wszyscy uratowani byli doskonałymi pływakami, gdyż przez godzinę utrzymywali się na wzburzonej powierzchni wody. Jeden z nich w chwili katastrofy stał obok kotła z gotującą się wodą,

która go straszliwie poparzyła. Mimo to zdołał się utrzymać na po-

wierzchni morza i został uratowany. Kilku marynarzy ma

zwichnięte ręce,

mimo strasznego bólu nie utoneli. Większość z uratowanych zrzuciła w wodzie ubranie, tak, że z wody wydobyto ich nagich.

### ZEZNANIA ZAŁOGI.

Jeden z uratowanych marynarzy okrętu „Niobe“ w ten sposób dzieli się z wrażeniami:

— Porucznik Lott pierwszy ujrzał zbliżającą się ku nam trąbę wodną i natychmiast dał znać kapitanowi Lucknerowi. Pamiętam, że kapitan Luckner wyskoczył na pokład i krzyknął coś do sternika, lecz w tejże chwili zrobiło się ciemno, okręt przechylił się gwałtownie i wszyscy zostaliśmy straceni do wody. Niektórzy zdążyli złapać wiszące na barjerach kamizelki, co ich uratowało. Nasz kucharz gotował właśnie kawę. Wskutek gwałtownego pochylenia się „Niobe“ woda wytrysła z kotła i popa-

rzyła mu plecy, mimo to zdążył wyskoczyć na pokład i w tejże chwili został porwany przez wir wody.

Okręt „Therese M. M. Rusz“ krążył jeszcze w okolicy przez cztery godziny, żadnych rozbitków jednak nie znalazł.

„Niobe“ leży na głębokości 20 m i w wydobywie jej na powierzchnię nie będzie przedstawiało specjalnych trudności. Na miejscu katastrofy umocowano boje. Z wnętrza okrętu wydobywają się na powierzchnię bańki powietrza. Na zatopionym kadłubie widnieją

plama oliwy.

Uratowani marynarze zostali przeladowani na krążownik „Königsberg“ który zawinął jeszcze wczoraj wieczorem do Kilonji. Stan ich zdrowia jest zadowalający. Nadzieja, że niektórzy z marynarzy uratowani zostali przez duńskie łódzie rybackie lub zdołali dopłynąć do niezbyt odległego brzegu, rozwiała się zupełnie. Na miej-



Niemiecki statek szkolny „Niobe“, który zatonął wraz z 69 ludźmi załogi na wybrzeżu Szleswig-holsztyńskim.

## Smiertelna statystyka kolejowa

Według danych statystycznych, ustalonych przez min. komunikacji, w ciągu całego roku 1931 na kolejach polskich 211 osób popelnilo samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg, skok z mostów kolejowych itd. Nadto 27 osób zmarło nagle w wagonach i poczekalniach; wreszcie na terenach kolejowych zanotowano w tym czasie 15 zabójstw.

### Informacje.

Podział państwa na okręgi szkolne.

Opublikowane zostało rozporządzenie o podziale terenu Rzplitej na okręgi szkolne dla celów administracyjnych.

Rozporządzeniem tem zamiast dotychczasowych 11-tu okręgów, ustanowione jest tylko osiem okręgów szkolnych, a mian.: brzeski, lubelski, lwowski, poznański, warszawski, wileński, łucki, krakowski. Zniesione zostały następujące trzy okręgi szkolne: pomorski, katowicki i łódzki (Łódź).

Książki zażaleń w bufetach kolejowych.

Ministerstwo komunikacji wydało okólnik, do wszystkich dyrek-

potrzebnych mu nawozów sztucznych. W tym celu zostałyby powołana do życia specjalna organizacja, która prowadziłaby sprzedaż i zbył środków nawozowych sztucznych.

Przeprowadzałaby ona jednocześnie zabezpieczenia wpłaty tych kredytów w drodze zastawu zboża przez rolników, zaciągających kredyty przez kupowanie nawozów sztucznych. Sprawy tych zastawów zbożowych za kredyty nawozów będą przeprowadzone w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

scu katastrofy przebywa jeszcze krążownik „Köln“, pozatem wysłano kilka samolotów, które przeszukują powierzchnię morza.

Liczba ofiar podana jest jedynie w przybliżeniu, gdyż z powodu urlopów nie zdołano ustalić dokładnie, ilu ludzi znajdowało się na statku. Było ich ponad 100, w tem 7 oficerów, 30 ludzi stałej załogi, 40 kandydatów na oficerów i 15 do 20 kandydatów na podoficerów marynarki.

### WRAŻENIE W KILONJI.

Miasto Kilonja jest udekorowane żałobnymi flagami. W porcie gromadzą się tłumy publiczności. Wczoraj o godz. 10-tej rano przywieziono 40 uratowanych. Część z nich została umieszczona w szpitalu, a część w koszarach marynarki.

Kapitan Feliks Luckner jest ogólnie potłuczony wobec czego lekarze zabronili mu udzielania jakichkolwiek wyjaśnień. Oficer ten cieszył się w marynarce niemieckiej niezwykłą popularnością.

Podczas najcięższej blokady angielskiej w roku 1916, kapitan Luckner zdołał zorganizować wyprawę korsarską. Przekradłszy się przez łańcuch okrętów angielskich, rozpoczął wojnę partyzancką. Kapitan Luckner, mając na swym żaglowcu jedną tylko armatę, zatopił przeszło 30 okrętów angielskich i francuskich operując na oceanie Atlantycznym i Wielkim. Na uwagę zasługuje szczególnie, że podczas tych operacji nikogo nie pozbawił życia, lecz wszystkie załogi nieprzyjacielskie brał do niewoli i wysadzał je na brzeg.

Kapitan Feliks Luckner jest potomkiem hr. Mikłaja de Lucknera, marszałka Francji, który w r. 1792 był głównodowodzącym północnej armii francuskiej, a po rewolucji zginął na gilotynie.

Szef niemieckiej marynarki wojennej Roeder, dowiedziawszy się o katastrofie, przerwał urlop i wrócił natychmiast do Kilonji, by osobiście kierować akcją nad wydobyciem okrętu.

potrzebnych mu nawozów sztucznych. W tym celu zostałyby powołana do życia specjalna organizacja, która prowadziłaby sprzedaż i zbył środków nawozowych sztucznych.

Przeprowadzałaby ona jednocześnie zabezpieczenia wpłaty tych kredytów w drodze zastawu zboża przez rolników, zaciągających kredyty przez kupowanie nawozów sztucznych. Sprawy tych zastawów zbożowych za kredyty nawozów będą przeprowadzone w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

### Radjoprogram z Warszawy.

Sroda, 3. 8.: 12.45—13.35—15.10 Płyty. 15.40 Opowiadanie dla dzieci p. t. „Ola na plaży“; 15.52 Pogawędka „Osloda życia“; 17.00 Koncert; 18.00 „Jak podróżować?“, 18.20 Muzyka taneczna; 19.35 Prasowy dziennik radiowy; 19.45 Skrzynka pocztowa rolnicza; 20.00 Melodie z filmów dźwiękowych; 20.50 Kwadrans literacki — „Romuald Traugutt“; 22.10 Audycja poświęcona Grecji; 22.50 Muzyka taneczna.

Czwartek, 4. 8.: 12.45—13.35—15.10—15.35 Płyty; 16.40 „Jedyny step polski“; 17.00 Koncert solistów; 18.00 Jedwab i jego rola w historii; 18.29—22.00—22.50 Muzyka taneczna; 19.35 Prasowy dziennik radiowy; 19.45 Komunikat rolniczy; 20.00 Koncert muzyki lekkiej.

cyj kolejowych, w którym poleca władzom kolejowym dopilnować, aby w każdym bufecie kolejowym znajdowała się książka zażaleń. — Książkę tę dzierżawca bufetu obowiązany jest przedstawić na każde żądanie publiczności. Jak wiadomo, pozatem książki zażaleń znajdują się na stacjach kolejowych u dyżurnych ruchu

### Akcja kredytowania nawozów sztucznych.

W ministerstwie skarbu opracowany został projekt zorganizowania szerokiej akcji kredytowania rolnictwu niezbędnych nawozów sztucznych na warunkach zastawu.

Projekt powyższy przewiduje udzielenie rolnictwu kredytu na dogodnych warunkach w postaci

# NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

## CORAZ TO NOWE ŚWIĘTA.

W roku bież. Święto Dożynek w obecności Prezydenta Rzplitej odbyć się ma w Częstochowie, gdzie dożynki zorganizowane zostały z inicjatywy kół miejscowego społeczeństwa w czasie jubileuszowych obchodów klasztoru Jasnogórskiego.

Dożynki w Częstochowie odbyć się mają w dniu 15 sierpnia.

Na brak rozmaitego rodzaju świąt, nie mamy przeto powodów narzekać. To „Święto Morza“ to dożynki, to galówka, to jeszcze jakieś uroczystości sanacyjne. Jednym słowem skarbnica pomysłów sanacyjnych jeszcze nie wyschła.

## OTWARCIE JASKINI GRY KOŁO STOLICY.

Jak podają gazety warszawskie za dwa tygodnie ma być otwarte w Otwocku koło Warszawy kasyno gry, na wzór istniejących w Sopotach koło Gdańska i innych zagranicznych szulerni.

Szulernia ta miała otrzymać prawo urządzania jaknajbardziej hazardowych gier. Koncesję na tę spelunkę otrzymali dwaj panowie z Łotwy, zaś kapitały mają pochodzić od kilku krajowych finansistów żydów. Pewnym jest również że i kilku sanatorów dostanie przy szulerni intratne funkcje przynoszące ładne tysiączki.

## ZAMIAST WIEZIENIA — KARA ŚMIERCI.

Przed kilku dniami Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę Leona Halasa, zasądzoną przez Sąd Okręgowy za zabójstwo swego szwagra śp. Jankowiaka na 10 lat więzienia.

Zabójstwa tego dokonał Halas jeszcze przed 11-tu laty, a wykryte zostało to zabójstwo zupełnie przypadkowo w roku zeszłym.

Od wyroku Sądu Okręg. i prokurator i zasądzony zaapelował. W rezultacie Sąd Apelacyjny zamienił Halasowi karę 10-letniego więzienia na karę śmierci.

## Z ZEMSTY PODPALIŁA DOM RYWALKI.

W powiecie Bzeczki, we wsi Podkowiec, od dłuższego czasu chodził w konkury syn bogatego gospodarza Jan Nobis do niejaki 24-letniej Józefy Wróblówny. Widocznie młodzieńcy kochali się, bo Wróblówna została naręczona Nobisowi. Jednak ostatnio Nobis zerwał z Wróblówną i zamierzał ożenić się z inną dziewczyną.

W ub. niedzielę miał się odbyć ślub. Wróblówna w przeddzień ślubu podpaliła zagrodę b. narzeczonego, chcąc nie dopuścić do zawarcia małżeństwa z drugą.

Ogień zniszczył całe gospodarstwo, mimo to następnego dnia po pożarze, Nobis ożenił się z drugą i zamieszkał u niej. Podejrzenie padło na Wróblównę, którą policja aresztowała. Po badaniu Wróblówna przyznała się do podpalenia i oświadczyła, że uczyniła to z zemsty za porzucenie jej i ożenienie się z inną.

## CHOROBA RDZY NA PSZENICY ROZSZERZA SIĘ NA CAŁY KRAJ.

Choroba rdzy na pszenicy, która tak ogromnie rozpowszechniła się w woj. kieleckim, a częściowo również i w woj. krakowskim i lubelskim, w zaskarżający sposób rozszerza się na cały kraj.

Chorobą tą jak się okazuje zajęte są ponadto wszystkie województwa Małopolski, Wołyni i Wileńszczyzna. Z pszenicy choroba przenosi się również i na jęczmiona ozime.

Ze świata

## SAMOLOT HAUSNERA WYŁOWIONY.

Wpobliżu wysp Azorskich na oceanie Atlantyckim jeden z okrętów włoskich wyłowił z oceanu samolot

Hausnera, który dotychczas utrzymywał się na powierzchni wody.

Okręt ten zabrał samolot na pokład i przybędzie w dniach najbliższych do portu w Genui.

## GLÓD NA UKRAINIE.

Jedna z zagranicznych gazet pisze: Na całej Ukrainie panuje niesłychany głód. Trudno jest o zdobycie nawet surrogatu chleba z kory drzewnej i lebdy. Na kolejach odbywa się istna wędrownka narodów. Mówią o 6 milionach ludzi, znajdujących się „na kołach“. Jada całe rodziny z dziećmi, tysiące ludzi zatarasowuje drogi — dworce kolejowe są obleżone, a w wagonach i na dworcach kolejowych nikt poprostu nie odważy się wyjść z tobołka kawałka chleba, aby mu go sąsiedzi przemocą nie wyrwali.

Głód dotarł do wsi. Brak jest nawet ziemniaków. Bydła pozostało bardzo niewiele.

W związku z sytuacją, jaką powstała na Ukrainie, w kołach kierowniczych partji zastanawiają się nad sposobami wyjścia z tej ciężkiej sytuacji. Znowu mówi się o wojnie, jako jedynym wyjściu z błędnego koła. Inni szukają wyjścia w reformach, wreszcie inni dopatrują się winy u kierownikach partji komunistycznej na Ukrainie.

## CIEŻKIE POŁOŻENIE GÓRNIKÓW POLSKICH W BELGJI.

Z powodu długotrwałego strajku górniczego położenie górników polskich w Belgji przedstawia się coraz tragiczniej. Gminy, które wypłacają strajkującym górnikom zapomogi, przewidziane dla bezrobotnych, odma-

wiają wypłacania ich Polakom, nawet zamieszkałym w Belgji od szeregu lat. Robotnicy polscy zmuszeni byli przyłączyć się do strajku na kopalniach, obecnie zaś znajdują się bez środków do życia.

## ZATONEŁA SOWIECKA ŁÓDŹ PODWODNA.

W czasie manewrów sowieckiej floty wojennej, urządzanych na morzu Bałtyckim, zderzyła się z niemieckim okrętem, sowiecka łódź podwodna.

Po zderzeniu łódź ta bezpośrednio zatoneła.

O katastrofie tej władze sowieckie rzecz prosta nie wydawały żadnego komunikatu, a wiadomość o katastrofie przedostała się ze szwedzkich statków które wówczas znajdowały się w pobliżu.

## OLBRZYMA POWÓDŹ W ARGENTYNIE.

Gwałtowne ulewy, jakie nawiedziły wybrzeże Patagonji, spowodowały wystąpienie z brzegów rzeki Chubut, która zalała dalekie połacie kraju.

Szereg miejscowości jest poważnie zagrożonych, a mieszkańcy ich schronili się w pobliskich górach. Ludność Patagonji zwróciła się z prośbą o pomoc do eskadry angielskich krążowników, przebywającej na wodach południowych, ponieważ rząd argentyński dotychczas nie podjął akcji ratunkowej.

## GWAŁTOWNE BURZE NAD WŁOCHAMI.

Nad prowincją Brestia we Włoszech przeszły straszliwe burze, które poczyniły tam ogromne spustoszenia.

W jednym z kościołów, do którego wtargnęła woda, sięgając wysokości 2-ch metrów zerwany został ołtarz, zaś

\* **MINAŁ JUŻ MIESIĄC** III-go kwartału, a nie wszyscy jeszcze Czytelnicy wpłacili należności abonentowe za Gazetę Grudziądzką na ten kwartał.

Wobec takiego zwlekania z uiszczeniem abonamentu, będziemy zapewne musieli wstrzymać wysyłkę gazety tym Czytelnikom.

Czy chcecie się narażać na to? Spieszcie więc czempredzej na pocztę i przesyłajcie pieniądze, a unikniecie przerwy w otrzymywaniu Gazety Grudziądzkiej.

ambona i ławki uniesione zostały przez fale.

W okolicy Ivigna usunęła się na wielkiej przestrzeni ziemia, zasypując wśród ogłuszającego huk liczne drogi i osiedla ludzkie.

Wśród ludności wybuchła panika, gdyż obsunięcie się ziemi robiło wrażenie gwałtownego trzesienia ziemi. Wypadki śmiertelne, jakie pociągnęły za sobą burze i pioruny oraz powódź, są bardzo liczne, dotychczas jednak nie zdołano jeszcze ustalić dokładnej liczby.

## GROŹNA EPIDEMJA MALARJI W RUMUNJI.

Na terenie Besarabji (Rumunia) szaleje obecnie epidemja malarji, pociągając za sobą wiele ofiar śmiertelnych. Największe nasilenie wykazuje malarja w przybrzeżnych okręgach Prutu i Dniestru. Dotychczas zanotowano 45.000 wypadków malarji.

Zostały wysłane specjalne drużyny lekarskie, które objęły miejscowości, objęte epidemją. Trzech lekarzy, biorących udział w akcji ratunkowej, zapadło również na malarję. Dwóch z nich zmarło.

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wtorek, 2 sierpnia 1932.

Wtorek, NM P. Anielskiej. W. sl. 3,58; zach. 7,29. Wschód ks. 2,29; z. 19,52.  
Środa, Znal. ś. Szezepana. W. sl. 4,00; zach. 7,26. Wschód ks. 5,17; z. 20,27.  
Czwartek, Dominika wyzn. W. sl. 4,01; zach. 7,25. Wsch. ks. 6,42; z. 20,40.

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „DOBRA GOSPODYNIA“.

Przy doległościach żołądkowych, zgadze osłabieniu, łaknieniu, obstrukcji, ucisku w okolicach wątroby, złemu samopoczuciu, drzeniu kończyn, sennności szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“ działa szybko i odżywczo na osłabione trawienie. Żądać w aptekach i drogerjach.

## Województwa centralne.

### DEZERTER CHCIAŁ POBIĆ DRAGIEM POLICJANTA.

Niejaki Stefan Ważlak, poszukiwany był od dłuższego czasu przez żandarmerję wojskową i policję za dezercję i wielokrotne kradzieże. Po długich poszukiwaniach stwierdzono wreszcie, że Ważlak przybył na noc do domu swego na Folwarkach pow. Piotrków i ukrywał się na strychu.

Policja wkroczyła do mieszkania, osaczając dom. Czujny jednak dezerterski nie dał się ująć, lecz wyskoczył na dach domu, uzbrojony w drag żelazny i począł grozić policjantom. Gdy wzwany do poddania się zamierzył się na policjanta, chcąc go ugodzić dragiem, policjant w obronie własnej użył broni palnej, zabijając Ważlaka na miejscu.

### WARSZAWA NIE MOŻE SIĘ OCZYŚCIĆ Z TERORYSTÓW.

Przy ul. Bagno znajduje się duży dziedziniec, na którym od dawien dawna odbywa się handel starymi meblami, żelaziwem. Dziedziniec ten, zwany Pocięciem, ostatnio był również terenem działalności terrorystycznej ban-

dy tragarzy, którzy wymuszali okup od kupców.

Ostatnio władze bezpieczeństwa, celem położenia kresu temu terrorowi, zabroniły 25 tragarzom wstępu na Pocięciem. Mimo to wtargnęli oni wczoraj na Pocięciem w liczbie kilkunastu i zaczęli demolować sklepy. Na alarm kupców przybyli dwa auta ciężarowe z rezerwą policji. Wówczas teroryści schronili się do jednego ze sklepów, w którym zabarykadowali się i nie dopuszczając policji, zapowiedzieli krwawą walkę obronną.

Trwało to pewien czas, wreszcie policja zagroziła użyciem bomb łzawiących. Teroryści ustąpili, załadowano ich na auta ciężarowe i odwieziono do urzędu śledczego. Jak się okazało, przywódcą terorystów był Mendel Kreisman, komunista, którego osadzono w więzieniu.

## CHCIAŁA SPALIĆ SIĘ NA STOSIE.

W Warszawie przy ul. Sołec 105 — 25-letnia Marja Borowska doznała w poniedziałek wieczorem nagle ataku szału. Porabiała ona siekierą wszystkie sprzęty w mieszkaniu, poczem ułożyła stos, oblała go naftą, stanęła na nim i podpaliła. Płomienie spozregli sąsiedzi, którzy zaalarmowali straż pożarną i sami natychmiast poczęli tłumić ogień.

Przybyła straż pożarna szybko pożar opanowała, zaś Borowską z ciężkimi poparzeniami przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

## LISTY GOŃCZE ZA FAŁSZYWEM LEKARZEM.

Od dłuższego czasu grasuje na terenie całej Polski jakiś osobnik, podający się za ginekologa dr. Biterskiego. Ostatnio dr. B. osiadł w m. Pajęcznie, pow. kieleckiego, gdzie w krótkim czasie wyłudził od kilkunastu osób większe kwoty.

Wysłano za nim listy gończe. Dr. Biterski legitymuje się dyplomem uniwersytetu kowieńskiego, oraz dyplomem jakiejś francuskiej akademii lekarskiej.

## ZNIWIARKA STRZASKAŁA NA MIAZGĘ CZŁOWIEKA.

W majątku Świszczewo, pow. brzeskiego, karbowy Kotowicz Ludwik, lat 54, w czasie wyjazdu ze żniwiarką w pole, wskutek spłoszenia się koni, uderzył głową o drzewo, a następnie wpadł nogami do żniwiarki. Spłoszone konie galopowały jeszcze na przestrzeni około 2 klm. Ze żniwiarki wydobyto zniekształcone zwłoki Kotowicza.

## ZBRODNICZA REKA PODPALIŁA DWA GOSPODARSTWA.

W czasie snu domowników został podłożony reka nieznanego sprawcy ogień pod zagrodę Józefa Migaly, mieszkańca wsi Biała, gminy Łęczno, pow. piotrkowskiego. Spalił się doszczętnie dom mieszkalny, stodoła i obora. Wobec sprzyjającej pożarowi silnej wichury ogień przerzucił się następnie na sąsiednią zagrodę Jana Jatrząka, któremu również spalił się dom mieszkalny, stodoła i obora. Straty, spowodowane pożarem, są znaczne. Policja poszukuje sprawcy zbrodniczego podłożenia ognia.

## Małopolska.

### KRWAWA TRAGEDJA RODZINNA.

W restauracji Zdrojowej na Pomiarach obok Truskawki rozegrała się krwawa tragedia rodzinna, która pociągnęła za sobą prawdopodobnie śmierć dwojga osób.

Oto dzierżawca jednej z restauracji, Teodor Kuzan, w czasie kłótni zraniał trzykrotnie pochnięciem tyłetu swą żonę Kazimierę, a następnie poderżnął sobie gardło. Oboje rannych w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Drohobyczu. Według opinii lekarzy, niema nadziei utrzymania ich przy życiu.

## SEKRETARJAT POWIATOWY STRONNICTWA LUDOWEGO W ŚWIĘCIANACH

został otwarty i urzęduje przy ul. Wileńskiej Nr. 15. Hotel Czernobródko. — Wszelkich porad udziela b. pos. Szapiel Antoni.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Notowania giełdowe

z dnia 29-go lipca 1932 r.

### Ziemiopłody.

Placono złotych za 100 kg.:

	Warszawa	Lwów
Pszenica	24,00-24,50	22,50-22,75
Żyto stare	20,00-20,50	21,00-21,50
Żyto nowe	18,00-19,00	19,75-22,25
Jęczmień	19,50-20,00	17,75-18,25
Jęczmień browar.	—, —, —, —	—, —, —, —
Owies	22,00-22,50	19,50-20,00
Mąka:		
pszenna 65%	38,00-43,00	39,00-40,00
żytnia 65%	35,00-37,00	36,00-37,00
Otręby:		
pszenne	14,00-14,50	9,00-9,50
żytnie	13,00-13,50	9,00-9,50
Rzepak	32,00-34,00	—, —, —, —
Groch polny	28,90-31,00	26,00-28,00
Kuchy rzep.	16,50-17,00	17,00-17,50
Kuchy lnian.	20,00-21,00	22,00-23,00
Słoma	—, —, —, —	—, —, —, —
Siano luźne	—, —, —, —	—, —, —, —
Ziemiaki jad.	—, —, —, —	—, —, —, —

### Ceny zboża w kraju i zagranicą.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 18. 7. — 24. 7. wg. obliczenia biura giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych.

#### Rynki krajowe:

	Pszen.	Żyto	Jęczm.	Owies
Warszawa	24.75	19.96	—	23.56
Gdańsk	24.09	18.79	—	—

Kraków	25.37	22.50	—	23.90
Lublin	23.80	19.31	—	21.00
Poznań	22.00	20.25	—	19.75
Lwów	21.87	20.25	23.25	22.12

#### Rynki zagraniczne:

Berlin	51.88	—	—	34.46
Praga	39.86	35.60	26.73	25.74
Brno Mor.	37.22	32.74	—	25.74
Wiedeń	44.56	33.80	—	29.38

### Zasilki dla bezrobotnych w sierpniu

Na ostatnim posiedzeniu zarządu głównego Funduszu Bezrobocia ustalono budżet wydatków i dochodów na rzeź bezrobocia w miesiącu sierpniu.

Wydatki na zasilki w mies. tym ustalono na sumę 3,858,000 zł., na inne wydatki związane z bezrobociem oraz na administrację 369,296 zł. Wpływy w tym miesiącu przewidziane są na 3 mil. zł. Reszta to jest 1,227,000 zł. dopłacić będzie musiał Skarb Państwa.

Fundusz Bezrobocia przewiduje, że z zasilków w sierpniu korzystają będzie 60 tys. bezrobotnych.

Reszta bezrobotnych to jest około 200 tys. ludzi a wraz z rodzinami około miliona ludzi musi żółdki zastawić w lombardzie, bo w czasach sanacyjnych zarazy ani pracy, ni chleba dla nich niema.

### Złoto w bankach biletowych.

Według sprawozdań z dni ostatnich zapas złota w poszczególnych bankach biletowych w początkach

## Potworna zbrodnia w okolicy Wrocławia

Mistrz siodlarski Lindner z miejscowości Wielkie Elski wymordował całą swą rodzinę, podpalił dom w sześciu miejscach, poczem pobił na strych, gdzie się powiesił.

Przybyła na miejsce straż i ludność okoliczna zdołała ogień ugasić.

W mieszkaniu Lindnera znaleziono zmasakrowane od uderzeń siekiery i

postrzelone ciała jego żony, córki i teściowej. W sypialni leżały również zabity pies wileczek a w kuchni znaleziono w koszu uduszone kilkanaście gęsi.

Przypuszcza się, że powodem strasznej zbrodni były nieporozumienia rodzinne i wywołany przez nie rozstrój nerwowy.

lipca br. przedstawiał się jak następuje:

Bank Francuski — 82.316.794.000 franków. Bank Rzeszy — 806.137 tys. mk. Bank Angielski — 136.965 tys. funtów szter. U. S. Fed. Res. Banks — 2.578.450.000 dol. Bank Polski, w dniu 20. 7. br. — 479.431 tys. zł. (dn. 30. 6. — 489.324.880 zł.).

Zaznaczyć należy, że zapas złota w miesiącu czerwcu 1929 r. wynosił w naszym Banku — 626.300 tys. zł. w czerwcu 1930 r. — 702.800 tys. zł., w czerwcu 1931 r. — 567.800 tys. zł. w czerwcu br. 479.431.000 zł. Cyfry mówią same za siebie.

### Nadesłane czasonisma.

Nr. 30 „Bluszczu” rozpoczyna artykuł wstępny p. t. „Moda na sprawy kobiece” — Jadwigi Krawczyńskiej. Fragment z powieści Ewy Szelburg-Zarembiny „Ludzie z wosku” poezje Józefa Kisielewskiego „Ogród przy domu”, dalszy ciąg powieści „Bratowa z kabaretu” Marji Leszczyńskiej Mitelstaedt, wywiad ze znakomitą pisarką norweską Sogridą Undset, pióra A-

nieli Waldenbergowej. „Na wystawie Szopena w Paryżu” Dr. Marji Kasterkiej, obrazek p. t. „Dziecinki” — Hanny Koryzno, „Morowcy i kasztany”, feljeton o otwarciu przystani kajakowej przez S. P. O., „Z powodu 30-lecia Towarzystwa Polek” na Śląsku przez M. Znatowicz-Szczepańską wypełniają dział literacki.

W dziale praktycznym mamy: „Odwiedziny na wsi” przez Fanny, „Jestem zmęczona przez Wandę Dobrzańską, „Higijena życia codziennego” przez Eugenję Dziewulską, „Ogród kartoflany z wieku XVIII” przez Z. Z. W., „Najodpowiedniejsze rasy królików do celów kuśnierskich” przez Marzenę Saryusz-Stokowską, „Fasola i fasolki” obiady dla pracującej inteligencji i przepisy gospodarskie Pani Elżbiety.

W naszej Mównicy interesujący głos czytelniczki nauczycielki w sprawie wzajemnego stosunku rodziców i nauczycieli domowych.

### Odpowiedzi Redakcji.

— Tomasz Bujnik, Nieznamy adresu tej Akademii i nie wiemy czy taka istnieje.



## Stosujcie radykalne metody wzmocnienia waszych nerwów

Czy zauważyliście też niekiedy i u siebie jeden z następujących objawów zbliżającego się osłabienia nerwowego?

Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie, niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku, bezsenność, niespokojny sen, zmniejszenie czucia na niektórych częściach ciała, przestrach, wzmożona pobudliwość wskutek niezgodności, halasu, zapachów, pociąg do środków odurzających, tytoniu, wysokoku, herbaty, kawy, drganie powiek, lub migotanie przed oczami, nawaly krwi, ściskanie, kapryśne usposobienie, osłabienie pamięci, lub mowy, wreszcie zboczenia seksualne, lub zanik popędu płciowego

Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden raząco, lub kilka jednocześnie występują, jest to oznaka, iż nerwy są poważnie osłabione i wymagają wzmocnienia.

Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenia czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i niepoczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna. Bez względu na istotę nerwowości, zalecam napisać do mnie. Jestem gotów

### bezpłatnie i franco

wyjaśnić prostą metodę, która przyniesie każdemu radosną niespodziankę. Zapewnię już dużo wydalicie pieniędzy na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową. Zapewniam was, iż znam właściwą

metodę przeciwdziałania osłabieniu naszych nerwów. Ta metoda jednocześnie sprowadza poprawę nastroju, daje radość życia, energję, siłę do pracy. Wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyby nowonarodzonymi.

To potwierdzają również orzeczenia lekarskie. Koszt wynosi tylko cenę karty pocztowej. Wysylam tę

pouczającą książkę zupełnie darmo.

Jeżeli nie możecie natychmiast napisać, to zachowajcie ogłoszenie niniejsze.

Ernst Pasternack, Berlin S.O. Michelkirchplatz 13. Oddz. 160.



już wyszedł z druku nr. 14.

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można skutecznie wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

### HUMOR ZAGRANICZNY.



— Nareszcie sami! („Riré”)

## Wino domowego wyrobu

podręcznik i wskazówki do wyrobu wina ze wszystkich jadalnych owoców ogrodowych i polnych. Wyrób domowy: piwa, likierów, lemonjad i syropów.

Cena wraz z przesyłką 1.20 złotych.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań 200.420.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.

### OSADA

10-ha. maj. Potulice, pow. Bydgoszcz, fol. Marynin, z materiałem na budowę i obśiewami, dogodne warunki spłaty. Zgłoszenia: Zarząd Maj. Potulice, pod Naktem

### TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kuruze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego — Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Litzki — Apteka.

### Mały

## atlas roślin leczniczych

J. F. Schreiber.

32 rysunki kolorowe na 12 tablicach, z tekstem objaśniającym

Cena wraz z przesyłką 3.30 zł.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200.420.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu (Pomorze).

**Prenumerata:** „Gazeta Grudziądzka” wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczet miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie. Kwartalnie: we Francji i Belgii 30 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar. **Ogłoszenia:** „Gazeta Grudziądzka” wychodzi w 3-ach wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm. W jednym dowolnym wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 8,80 zł, w nadesłaniem 9,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednym. W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłaniem 1,50 zł, w tekście 3,00 zł, na 1-szej stronie 4,00 zł. **Ogłoszenia drobne:** W wydaniu ogólnem słowo 0,20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2,0 zł nie przyjmujemy się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówką zgóry. **Uwagi ogólne:** Za zastępowane miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 2%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którym ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie-

zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmując się ogłoszenia do środy rano. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu. Adres: „Gazeta Grudziądzka”, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Redaktor odpowiedzialny: Jan Złotnicki, Grudziądz, Droga Łąkowa 78. Drukarnia „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu”, w Tuszewie.